

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Grzyba
na 74. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 kwietnia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Od 11 kwietnia obowiązuje znowelizowany kodeks postępowania administracyjnego (ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, DzU z 2011 r. nr 6 poz. 18). Pozwala on składać zażalenie na pracę urzędów w sytuacji, gdy te będą przewlekać załatwienie sprawy, odkładając ją na później, lub wykonywać czynności pozorne. Teraz zażalenie możemy złożyć również wtedy, gdy zamiast rozpatrzyć wniosek urzędnik będzie wysyłał nam kolejne wezwania do dostarczenia dokumentów niemających żadnego znaczenia dla sprawy lub gdy czynności będą co prawda wykonywane, ale w bardzo dużych odstępach czasu.

Niestety nowela nie definiuje terminu przewlekłości. O tym, kiedy mamy z nią do czynienia, będzie decydował organ, który zajmie się rozpatrzeniem zażalenia. Wobec tego organy administracyjne będą tak naprawdę sędziami we własnej sprawie, gdyż organ nadrzędny będzie określał, czy załatwienie sprawy administracyjnej trwa dłużej, niż jest to konieczne.

Wydaje się, że możliwości i skutki takiego rozwiązania prawnego, które z założenia miało pomóc obywatelom w walce z przewlekłością pracy urzędników, są niestety pozorne. Przewlekłość winna być jasno określona jako każde przekroczenie konkretnego lub ogólnego terminu administracyjnego obowiązującego w sprawie, niezależnie od jej zawichości.

Nadto, jak już wcześniej napisałem, należy gruntownie zmienić kodeks postępowania administracyjnego, tak aby obywatel był w nim traktowany jako podmiot, a nie jako przedmiot postępowania administracyjnego. Zmian należy dokonać także w związku z koniecznością uwspółcześnienia i dostosowania norm prawno-administracyjnych do dzisiejszych europejskich standardów.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb